

Łódź

CENA NUMERU  
25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXV rok  
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Sroda, 11-go lutego

№ 41

Szkoda czasu i atłasu...

## Oskarżenia w procesie

### O ZAJSCIA 14 WRZESNIA.

### ZRZEKAJĄ SIĘ OBRONY

### Uważając ją za zupełnie bezowocną

WARSZAWA 10. 2.

**Sensacyjne oświadczenie.**

Niezwykle sensacyjnie rozpoczął się po lwudniowej przerwie, dzisiejszy, piąty z rzędu dzień procesu. Posiedzenie sądowe otwarte o g. 10.30. Z chwilą, gdy sędziowie zajęli swe miejsca, wstał z ławy oskarżonych siedzący na samym przedzie b. poseł Dziegielewski i oświadczył, że zrzeka się obrony. Przemówienie jego brzmi:

— Wnioski obrony, co do wyłączenia przewodniczącego z niewiadomych nam powodów zostały przez sąd odrzucone. W związku z tem uważamy, że usiłowania obrony w tym procesie są zbyteczne, zrzekamy się obronców i prosimy aby nas aresztowane i przeprowadzone do więzienia bo dalsze, nasze znajdowanie się na tej sali jest zbyteczne.

Przewodniczący: To jest pańskie osobiste zdanie, a reszta podsądnych?

Wtedy po kolei wstają inni i oświadcza ją: Cofamy pełnomocnictwa, dane obronie.

Nie wypowiedziała się jedynie dr. Tylicka, która z powodu choroby jest na dzisiejszej rozprawie nieobecna.

**Odpowiedź prokuratora.**

Z kolei zabiał głos prok. Kawczak, ale przemówienie jego nie dotyczyło rzadko spotykanego dotąd wystąpienia oskarżonych, nato miał poświęcone było obronie.

Omawiając śmierć adwokata Korenfelda p. prokurator zaznacza, że jego stan choroby był tak katastrofalny, że sposób zadawania pytań z każdej strony mógł go z łatwością wyprowadzić z równowagi. Dwa dni przed śmiercią adw. Korenfeld, prowadzą jakąś sprawę w Sądzie Powiatowym, osłabł nagle i mu siano go wynieść zemdlonego. Było więc rzeczą dość ryzykowną ze strony obrońców przedstawianie sędziwego adwokata na świadka.

Prokurator jeszcze raz dodał, że starszek lubił się wygadywać oraz, że pobyt adw. Korenfelda przez kilka godzin w pokoju dla świadków, w zaduchu, też ma swoje znaczenie.

Co do wniosku, złożonego przez prokuratora w sobotę o przesłanie przez sąd do władz prokuratorskich odpisu protokołu piątkowego i sobotniego posiedzenia, to prokurator zaznacza, że w tym względzie wykonywał polecenie swoich władz.

**Odpowiedź ławy obrońców.**

Odpowiedział prokuratorowi adwokat Rundo.

— Nie chcielibyśmy wracać do poruszenia samego strasznego wypadku i te wyjaśnienia prokuratora nie mogą przyczynić się do odnowienia tragicznej sceny, której byliśmy świadkami. To należy już do przeszłości.

Co zaś do obrony, to adw. Rundo zaznacza, że w bardzo długich pouczeniach prokuratora, czy oświadczeniach roli obrony on sam sobie przeczy, mówiąc raz, że obrona jest winna, później znów, że zachowywała się spokojnie.

Jeżeli znalazł się bardzo przykry i gorzki moment we wniosku obrony, zmierzający przeciwko osobie przewodniczącego, to ława obrończa wykonała go w granicach ciężkiego obowiązku.

— To nie jest podrywanie autorytetu sądu — mówi adw. Rundo z mocą — obrona ma wśród siebie tego, który tworzy polskie sądownictwo i jest mu wierna nadal.

Gorące przemówienie wygłosił następnie adw. Berenson:

— Pan prokurator zauważył, że sądy polskie są ostoją praworządności. Szkoda, że tylko sądy są taką ostoją. Według mnie wszystkie urzędy państwowe niemi być powinny.

Właśnie stojąc na gruncie sądowej praworządności uważaliśmy, że w tej sprawie powinien sędzić sędzia. Dlatego więc złożyliśmy wniosek przeciwko osobie przewodniczącego.

Adwokaci po tem przemówieniu wstają pakują papiery do teczek podczas, gdy sędziowie poeichu naradzają się między sobą.

**Adwokaci wychodzą.**

Przewodniczący: Wobec oświadczenia

oskarżonych, którzy jakoby cofają pełnomocnictwa, sąd pozostawi sprawę tę do uznania pp. adwokatów.

Nastąpiła krótka przerwa, podczas której obrońcy naradzają się z oskarżonymi w przedmiocie cofnięcia ich pełnomocnictw. Po chwili sąd wychodzi. Wstaje adw. Jarosz i oświadcza, że w imieniu obrony, wobec zrzeczenia się przez oskarżonych pełnomocnictw uważa za niemożliwe branie udziału w procesie ze względów ściśle formalnych. Po tem oświadczeniu ława obrończa pustoszeje, wszyscy wstają i wychodzą.

Pozostał tylko adw. Rudziński którego klientką jest obłożnie chora dr. Tylicka, i oświadcza, że niewiadoma mu jest jej intencja i jakie stanowisko zajęłaby oskarżona p. Tylicka, gdyby była na procesie.

**Odprowadźcie nas do aresztu!**

Wstaje oskarżony Szulman i oświadcza w imieniu oskarżonych, pozostających na wolności, że całkowicie solidaryzują się oni ze stanowiskiem swych kolegów uwięzionych.

Z kolei wstaje oskarżony Dziegielewski i prosi jeszcze raz by sąd odprowadził jego i kolegów do aresztu, gdyż nie chce być obecny na sprawie i brać w niej jakikolwiek udział. Sąd postanowił, że obecność oskarżonych jest konieczna na rozprawie i przystąpił do rozpoznania procesu bez udziału obrońców.

## OD ADMINISTRACJI.

Z powodu uszkodzenia linotypów przez kilka dni zmuszeni jesteśmy wychodzić w zmniejszonej objętości

# W drodze do Moskwy

Został zaarrestowany b. pos. Taraszkiewicz

WARSZAWA, 10.2.

W Tczewie aresztowano byłego posła białoruskiego Taraszkiewicza jednego z oskarżonych w głośnym przed kilku laty procesie „Hromady”

Taraszkiewicz ułaskawiony na mocy amnestji, zamieszkiwał od dłuższego czasu w Gdańsku. W piątek wsiadł w Gdańsku do pociągu tranzytowego, idącego przez Tczew dalej Prusy Wschodnie do Rygi. Na stacji Tczew wszedł do wagonu komisarz policji p. Skalski, w celu sprawdzenia dokumentów pasażerów. Na pierwszy rzut oka poznał on Taraszkiewicza, którego znał z procesu Hromady. Zdziwiło go, że Taraszkiewicz udaje czechosłowaka i zaczyna z nim prowadzić rozmowę w języku niemieckim, gdy zaś okazał dokumenty opiewające na inne nazwisko, aresztował go.

Po przeprowadzeniu b. posła Taraszkiewicza do komisariatu policji, dokonano przy nim rewizji osobistej. Rewizja dała sensacyjne rezultaty. Okazało się, że Taraszkiewicz wiezie ze sobą dokumenty, ustalające jego ścisłą współpracę z Kominternem. Jechał właśnie do Moskwy gdzie został zawezwany przez b. posła Rak-Michałowskiego, który zbiegł przed paru laty z Polski do Sowiec.

B. posła Taraszkiewicza odstawiono pod silną eskortą do Warszawy Sledztwo w toku Spodziewane są liczne dalsze rewizje i aresztowania, gdyż ustalono że Taraszkiewicz porozumiewał się z Rak-Michałowskim, co do zorganizowania na Białejrusi partyzanckich band dywersyjnych.

## O AKCIE BANDYTYZMU POLITYCZNEGO

Komunikat klubu P.P.S.

WARSZAWA, 10.2.

Klub PPS. ogłosił następujący komunikat o rajście między pos. Niedziałkowskim i Kleszczyńskim.

Z. PPS. stwierdza, że napad posła Kleszczyńskiego z BB, znanego na terenie sejmowym z dzikich wystąpień uwłaszczających godności ludzkiej, na prezesa Z. PPS. posła Niedziałkowskiego jest aktem bandytyzmu politycznego. Z. PPS. wobec tego zakazuje tow. Niedziałkowskiemu szukania tak zwanej satysfakcji honorowej i poleca skierowanie sprawy do sądu państwowego.

Dzisiejszy „robotnik” w następujących słowach wyjaśnia dlaczego nazwał p. Kleszczyńskiego „polskim Puryszkiewiczem”

Nazwaliśmy p. Kleszczyńskiego polskim Puryszkiewiczem dlatego, że p. Kleszczyński w komisji sejmowej zawołał pod adresem więźnia brzeskiego ob. Bagińskiego „mało go bili, należało go, cztery razy tyle bić po mordzie”.

Podobnie zachowywał się w roku 1912 w Dumie rosyjskiej, Puryszkiewicz, który pod adresem dwójga katorżników, więźniów wołał: „mało bili, mało bili”.

## Zalanie Europy fałszywymi banknotami

Zbrodnicze plany Sowietów

PARYŻ, 10.2. — Dziennik emigracji rosyjskiej „Wozroźdzenie” przynosi wiadomość iż państwowa mennica dla fabrykacji fałszywych pieniędzy państw obcych w Moskwie wzmożła w ostatnich czasach znacznie swą działalność.

W mennicy tej wybijane są fałszywe banknoty dolarowe, markowe oraz złotowe

Wzmoczona produkcja fałszyfikatów pozostaje w ścisłym związku z nową akcją dum pingową, jaką w najbliższym czasie przedsięwzięć mają Sowiety na europejskich rynkach walutowych.

Przez masowe puszczanie w obieg fałszyfikatów Sowiety zamierzają wprowadzić chaos w systemie monetarnym świata

## Aresztowanie 15 kobiet w Stambule

Nowy spisek religijny w Turcji

PARYŻ, 10.2 — Według doniesień ze Stambułu, władze tureckie wpadły na trop nowego sprzysiężenia rewolucyjnego, wymierzonego przeciwko modernizacyjnej akcji Ke-

mala Paszy.

W Stambule aresztowano wczoraj 31 osób w tem 15 kobiet. Kilkanaście kobiet aresztowano również w Brussie.

## NIEMIEC PRZECIWI MIN. TREVIRANUSOWI

Monter Schmidt skarży min. Treviranusa, że wystąpieniami przeciw Polsce pozbawił go chleba

BERLIN, 10.2. Przybyły z Polski monter niemiecki Schmidt wniósł przed berliński sąd pracy skargę o odszkodowanie przeciwko min. Rzeszy Treviranusowi, którego pociągnął do odpowiedzialności za utratę intratnej posady w jednej z większych fabryk w Warszawie.

Na rozprawie Schmidt oświadczył, że pracując od 3 lat w polskiej fabryce, czuł się zupełnie szczęśliwy i zamierzał po pewnym czasie powrócić do Niemiec, aby z zaoszczędzonego funduszu ugruntuować sobie samodzielną egzystencję.

Jego plan został pokrzyżowany przez słynne wystąpienie min. Treviranusa przed rokiem, zawierające pogróżki przeciwko Polsce. Alarmujące pogłoski o niemieckich groźbach wojennych spowodowały to, że koledzy Pola cy pracujący z Schmidtem w tej samej fabryce, poczęli od niego nagle stronić. Również i dyrekcja fabryki, ulegając powszechnemu naciskowi, widziała się zmuszona wypowiedzieć Schmidtowi i innym robotnikom Niemcom pracę. Wrócił więc do Berlina, gdzie przebywa pozbawiony zupełnie środków do

życia. Min. Treviranus musi więc powetować stratę wyrządzoną przez swe niefortunne wystąpienie.

Gdybym miał pieniądze — oświadczył Schmidt wobec sędziego — sprowadziłbym na własny koszt wszystkich moich kolegów Niemców z Warszawy, których min. Treviranus podobnie, jak mnie pozbawił chleba i wezwałbym ich do poparcia mej skargi”.

Min. Treviranus przez swego prawnego zastępcę zaprzecza, jakoby między jego mową, a wypowiedzeniem pracy monterowi Schmidtowi istniał jakiś związek przyczynowy. Sąd pracy nie wydał wyroku, odsyłając sprawę do wyższej instancji.

## CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Warszawa 10. 2

Dziś w 1-szym dniu ciągnięcia 4-ej kl. sy 22-ej polsk. państwowej loterii padły następujące główne wygrane:

100,000 zł Nr.: 73313.

50,000 zł, Nr.: 166144.

20,000 zł Nr.: 19276.

3,000 zł . Nr.: 3363

Po 1. 000zł Nr., 42531 61640 98076.

Po 700 zł. Nr.: 39064 67719 88058

109668 167167 192931 205465.

Po 500 zł. Nr.: 420 11762 19661 31958 36883 83678 85999 160850 189820 209942.

Po 400 zł. Nr.: 12224 17045 19111 22562 24831 25032 25414 31629 36071 46126 55488 81199 92054 101152 101890 102267 111744 116193 117410 147596 178026 180727 185827 192033 193584 196600 206209.

## Ozmianach w Rządzie

Pogłoski są przedwczesne

WARSZAWA, 10.2 — Rozeszły się pogłoski o zamierzonych zmianach w rządzie. Chodzą mianowicie słuchy o zamierzonej dymisji gen. Składkowskiego, którego miejsce ma zająć wiceminister Stamirowski, dymisji min. Zaleskiego, na którego miejsce ma wejść wiceminister plk. Beck oraz dymisji min. Czerwińskiego którego ma zastąpić wiceminister Pieracki oraz dymisji min. Matuszewskiego na rzecz wiceministra Starzyńskiego.

Pogłoski te znalazły wczoraj pośrednie potwierdzenie w notatce jednego z pism samojęzycznych, która brzmi:

Jak nas informują, te pogłoski są co najmniej przedwczesne. Przed przyjazdem Marszałka Piłsudskiego z Madery nie należy spodziewać się żadnych zmian.

Pogłoski te powstają stąd, że kilku ministrów, pracujących bez przerwy od kilku lat pragnęłoby wypocząć.

Minister Zaleski kilkakrotnie już chciał złożyć teke.

**Gliceryna zjlesztzona**

**GLYCERINELL**

ANIBA

SPZO WARSZAWA

**Dziewczeta**  
do roznoszenia gazet  
**potrzebne**

złazzać się w adma. „Rozwoju” od 9—10 r

# UZDROWIENIE

W jednym z poprzednich artykułów, zwracaliśmy uwagę społeczeństwa polskiego, na wręcz katastrofalne położenie „polskiego Manchesteru”.

Dzisiaj, chcemy przytoczyć jeszcze kilka cyfr, które wbrew radosnym hymnom liberyjnej prasy — dowodzą, że miasto nasze stacza się powoli na dno upadku i nędzy.

W 1914 roku zatrudnialiśmy w fabrykach bawełnianych, zrzeszonych w Związku Włókienniczym 62 tys. ludzi, dzisiaj zatrudniamy zaledwie 33 tys. ludzi. Przemysł wełniany zatrudniał w 1914 roku 32 tys. robotników, dzisiaj zatrudnia zaledwie 8,500. I nie trzeba za pominąć, że nie wszyscy mający oficjalnie zajęcie — pracują pełny tydzień — częstokroć 2 lub 3 dni pracy w tygodniu musi im wystarczyć dla nich na cały tydzień, dla żon, dzieci i rodzin!

Wobec takiej nędzy i braku pracy w najbliższym czasie... fabryki zamierzają robotnikowi łódzkiemu wymówić zbiorową umowę i znacznie zredukować zarobki...

Urzędnikom zasię — zdecydowało Ministerstwo Skarbu, podnieść... podatki o 10 procent. Ma to jakoby państwu przysporzyć 9 milionów — nam się jednak wydaje, że przy sporzy bezrobotnych i innych utrzymanków Rzeczypospolitej.

Od chwili powstania „silnego rządu” — mamy do zanotowania ciągle „polepszenie” się sytuacji wyrażające się szeregiem, bardzo milutkich ewenementów — rzucających jasną krawę światła na stan ekonomiczny Rzeczypospolitej.

Pierwszym prezentem dla kraju — było przerzucenie na gminy dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli, potem poszła podwyżka zapalek, potem 2 miliony na egzekucje podatkowe, potem podatek majątkowy, potem skandaliczna dla właścicieli nieruchomości ustawa meldunkowa, potem wyżej wspomniane podniesienie podatku od uposażeń, w perspektywie zwiększenie komornego w tej, czy innej postaci, oraz inne tym podobne bakalie.

A wszystko przy oświetleniu fajerwerkowym, à la Brześć, porażce Polski w Genewie-wymiarom sprawiedliwości dla zamachowca Jagodzińskiego, który nie miał zamiaru urządzić zamachu, lub straszliwym napadzie brodatych bojowców z PPS, na naszego bohatera Pórzyckiego, Zarzutów rządowi — z tego tytułu nie można robić żadnych. Ma on więc szczerze zupełnie legalną, wybraną do Sejmu, a że robi co chce i jak chce — niech p. t. wyborcy mają pretensje do swoich posłów.

Fabrykanci dzisiaj jęczą, właściciele nieruchomości narzekają, i „obszarnicy” uciekają ze swoich dworów i starosta musi rozsyłać listy gończe za nimi, aby ich osadzić na przyzwoite ciężkie roboty we własnym majątku, robotnicy puchną z głodu — ale to trudno,

Samiście szanowni panowie wybrali swój „silny rząd”, — nie wolno wam teraz „psów na nim wieszać”.

To jest dopiero początek — ciąg dalszy, nie da długo na siebie czekać, a o zakończeniu wogóle lepiej nie pisać.

Chcąc być obiektywnym, musimy zanotować i dodatnie objawy radosnej twórczości. Po pierwsze remisowy rezultat naszych „hokeistów” z Krynicy z drużyną Czechosłowacką. I drugie genialny pomysł p. Moraczew-

skiej, która wystąpiła niedawno z projektem szeroko i poważnie dyskutowanym w kołach sanacyjnych o powszechnej służbie obywatelskiej kobiet. Projekt ten przewiduje powołanie do powszechnej służby obywatelskiej wszystkich kobiet w wieku do lat 18. Czas trwania służby wynosi 1 i pół roku itd.

Jednym słowem tak, jak to jest w starej żołnierskiej piosence:

„Która będzie zgrabna z szykiem,  
Będzie w wojsku porucznikiem;  
A tam, gdzie są twierdze puste,  
Tam pakować panny tłuste!”

A po trzecie gwoli przerażenia Niemców wprowadzamy śliczny fason majtek dla wojskowych, co niezmiernie wzmocni stan obronny Rzeczypospolitej. Jak sanacja to sanacja, gruntownie od podstaw, t. j. od nóg... AS.

## WZROST BEZROBOCIA W POLSCE

Mamy obecnie 341,182 bezrobotnych w całym kraju

Jak wynika ze sprawozdania z rynku pracy za czas od 17 do 24 stycznia br., liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła w ciągu tygodnia sprawozdawczego o 9,058 osób i wynosiła w dniu 24 stycznia ogółem 341,182 bezrobotnych, przyczem zasiłki ustawowe pobierało 108,708 bezrobotnych.

Najsilniejsze napięcie bezrobocia według stanu z dnia 24 I. dawało się dczuć w następujących ośrodkach: woj. śląskie — 56,267 bezrobotnych, Łódź, — miasto — 38,507 wraz z okręgiem — 53,104, Sosnowiec — 20,202, Warszawa — miasto — 19,604, Poznań — 15,893, Częstochowa — 13,562, Kraków — 12,759, Bydgoszcz — 11,714, Radom — 7,715, Chrzanów — 7,267, Lwów — 7,285, Drohobycz — 6,51, Białystok — 6,219, Piotrków — 6,195, Żyrardów — 5,592, Biała — 5,293, Stanisławów — 5,120, Ostrów Wlkp. — 5,507

Grudziądz — 6,213 itd.

Według poszczególnych zawodów bezrobocie przedstawiło się następująco: budowlani 37, 642, metalowcy 25,892, włókiennicy 34,835, górnicy 9,017, pracownicy umysłowi 23,036, pozostałe zawody 296,391, w tej liczbie robotników niewykwalifikowanych — 175,432.

Liczba częściowo bezrobotnych w dn. 24. I. wynosiła 100,842 osoby, w tem przez 1. dzień w tygodniu pracowało — 1,767 osób, przez 2 dni — 9,522, przez 3 dni — 42,305, przez 4 dni — 25,977, przez 5 dni — 21,272. Spadek bezrobocia w tygodniu sprawozdawczym zaznaczył się w Łodzi (o 1,555), Branowiczach (o 286) i Gdyni (o 155)

## Fortece pod ziemią

Rewelacje oficera belgijskiego o niemieckich tajnych fortcach

„Seir” ogłasza artykuł podpułkownika Pulinx byłego członka międzyaljanckiej komisji kontrolnej w Niemczech, który opisuje budowę tajnych fortcc niemieckich nad granicą polską.

„Wszystkie fortece. — pisze ppułk. Pulinx, — zostały zbudowane w największej tajemnicy i bardzo starannie. Kiedy prace ukończono na powierzchni ziemi nie można było zauważyć najmniejszego śladu wskazującego, na istnienie fortcc. Fortece te są trzech rodzajów: podziemne, półpodziemne i napowierzchnne.

Podziemne fortece przedstawiają się następująco: Zaraz po wejściu kilka metrów pochylnią, znajdują się pionowe szyby, zbudowane z betonu głębokie 6 do 7 metrów, zaopatrzone w żelazne kręte schody. Na dnie znajdują się korytarze z różnemi ślepiemi gankami, służącemi do pomylenia obcych i czatowania na ew. nieprzyjaciela. Korytarze wiodą do ziemianek wielkości 16 do 18 metrów kwadratowych, otoczonych masą betonu grubości 1 metra z dwoma pokładami szyn na stopie i 60 centymetrów grubemi ścianami.

Równe z ziemią, szyby (studnie) te zaopatrzone są w żelazną blachę, przykrytą 20 centymetrami ziemi, co maskuje doskonale fortece w szarem polu. Ażeby do tych twierdz dojść, oficer niemiecki, który nam

towarzyszył, musiał wykonać specjalne obliczenia, by je znaleźć. Fortece te są tak dobrze zamaskowane, że w czasach pokojowych żadna służba szpiegowska nie zdoła ich wykryć”.

**HURTOWA SPRZEDAŻ**

**MASŁA** od 5-ciu KLG.

**JAJ** od 1 KOPY

**SEROW** od 1 SZUKI

**MIODU** od 5 KLG.

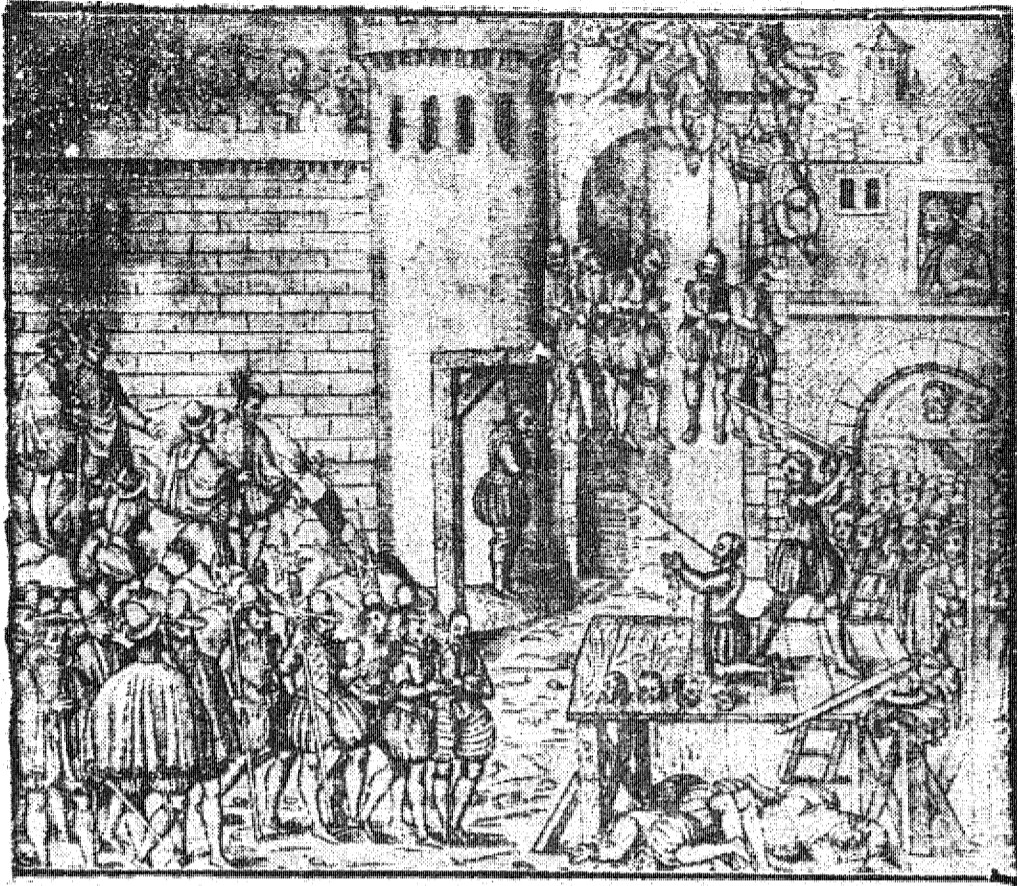
Związek Spółdzielni  
**Mleczarskich i Jajczarskich**  
Al. Kościuszki 29 i ul. Piotrkowska 13

**ŻĄDAJ I PAL TYLKO GILZY:**

„Legjonowe” — „Luksusowe” — „Bis” — „Amatorskie” — „Skala”

Chrześcijańskiej  
W y t w ó r n i „**ŚWIATOWID**”  
Łódź, Cegielniana 55, tel. 13 1-36

## Może i to w Polsce znów będzie



W ten sposób legację. Na pierwszym planie na prawo, widalny: ścięcie głowy delikwenta. W środku ryciny straconie, a góry trawienie skazanych z wlewy. W dół rysunku z XVII w.

## Zakony rycerskie w Polsce

Maltanie. — Rycerze św. Grobu

Po odrodzeniu państwowości polskiej po wróciły do życia oprócz zakonów kościelnych również dawne zakony rycerskie, mające za sobą wielowiekową tradycję. Jednym z tych zakonów jest zakon Maltański, założony w XI wieku dla prowadzenia walki o Ziemię Świętą i humanitarnej działalności szpitalniczej. Polscy kawalerowie zakonu Maltańskiego stworzyli odrębne stowarzyszenia polskie tego zakonu. Do Polski instytucja zakonu Maltańskiego przedostała się w XVII wieku istniały wtedy na ziemiach polskich trzy przeoraty maltańskie, poznański i stowoliwicki.

Zakon Maltański posiada w szeregach stolic (Paryż, Wiedeń, Budapeszt) własnych posłów i ministrów pełnomocnych. W czasie wojny światowej około 400:000 żołnierzy korzystało ze szpitali i sanitarnej opieki zakonu Maltańskiego.

Drugim zakonem rycerskim, mającym

w Polsce jeszcze starsze tradycje od zakonu Maltańskiego jest zakon rycerski Świętego Grobu. Założony został również w celach walki z Turkami i prowadzenia działalności dobroczynnej. W XIII wieku zakon Świętego Grobu otrzymał od Jaxy hr. na Miechowie bogatą darowiznę w postaci obszernych włości miechowskich. Obecnie specjalnie ad hoc powołana komisja podjęła pracę w celu stworzenia polskiej prowincji tego zakonu. Protektorat nad tą działalnością przyjęli kardynałowie Hlond i Kakowski. Zakon Św. Grobu pozostaje obecnie pod bezpośrednim protektoratem Stolicy Apostolskiej a wielkim mistrzem zakonu jest patriarchy jerozolimski Msgr Barlassina. Zakon Św. Grobu postawił sobie m. in. za zadanie szerzenie katolicyzmu na Wschodzie, oraz zakładanie placówek dobroczynnych.

## Ośmiu panów z ministerstwa w poszukiwaniu rewizji

Nieudany pobyt komisji w Oświęcimiu

W „Robotniku” czytamy:

P. pułkownik Boerner, minister poczty i telegrafów w sejmowej komisji budżetowej na wszystkie zarzuty odpowiadał: nie wiedziałem o tem, nie doniesiono mi, nie zwrócono się do mnie.

Więc do jego wiadomości podajemy tu fakt, o którym mówi cały Oświęcim.

Z tego faktu dowie się p. Boerner, jak się urządza w jego ministerjum i jak się tam wyrzuca za okno pieniądze skarbowe.

W Oświęcimiu w jednej kamienicy przy ul. Władysława Jagiello mieści się po jednej stronie sieni wchodowej poczta, po drugiej Kasa Oszczędności.

W środę 21 stycznia rb. dyrektor Kasy Oszczędności p. Mayzel, człowiek starszy, brat burmistrza, pracował w swoim biurze. Wraz do jego biura wchodzi ośmiu panów,

— Jesteśmy z Warszawy, z ministerstwa. Na to p. Mayzel, nie odrywając wzroku od swoich papierów:

— Dobrze, proszę chwilę zaczekać jestem bardzo zajęty.

— Jaki czekać? Tak nas pan przyjmujesz? Pan siedzisz, gdy ja stoję? My z ministerstwa na kontrolę, a pan...

— Z ministerstwa, na kontrolę, do mnie, to niemożliwe.

— Jaki niemożliwe? Pan Bobrowski, nieprawdaż? naczelnik urzędu pocztowego.

— Proszę panów, tu jest Kasa Oszczędności, o czem panowie mogliście się dowiedzieć z napisu na drzwiach poczta jest po drugiej stronie w tym domu, ale żadnego pana Bobrowskiego tam niema. — naczelnikiem poczty jest p. Jędrzejowski

— To tu Kasa Oszczędności, przepraszam...

— I ośmiu panów rewizorów pofatygowano się na drugą stronę do urzędu pocztowego, gdzie wywiązała się następująca rozmowa: — Pan naczelnik Bobrowski? — Jestem Jędrzejowski naczelnik poczty.

— Jakże to? Przecież naczelnikiem poczty jest tu pan Bobrowski!

— Nie proszę panów, nazywam się Jędrzejowski, żadnego pana Bobrowskiego tu niema, ani nigdy nie było!

— Wszak tu Oświęcim?

— Tak jest.

— Więc gdzie jest pan Bobrowski naczelnikiem poczty? Przyjechaliśmy z Warszawy z ministerstwa poczty, na kontrolę do pana Bobrowskiego..

Okazało się, że ośmiu panów kontrolorów z ministerstwa pomyliło się co do miasta.

Zjechali do Oświęcimia, a że tam nikt nie umiał ich objaśnić, w którym mieście p. Bobrowski jest naczelnikiem poczty, przeto wrócili do Warszawy, aby się dowiedzieć do napewno, do którego miasta mają jechać.

Ośmiu rewizorów jedzie na kontrolę Oświęcimiu. Czy to słyszane gdziekolwiek na świecie? Jeden nie wystarczyłby?

Jedzie ich ośmiu drugą klasą, otrzymują koszta podróży i diety — i nie wiedzą, dokąd jada..

To nie humoreska Gogola lub Szchedryna, lecz najprawdziwsza rzeczywistość sanacyjna.

## Chłopcy

z praktyką zecerą zostaną przyjęci

Zgłaszać się w „Rozwoju” od 9—10 rano i od 7—8 wiecz.

## SPÓZNIŁ SIĘ

— Dlaczego przychodzi pan dziś tak późno do biura?

— Wychodząc z domu, spadłem ze schodów.

— To właśnie powinien pan być tu wcześniej.

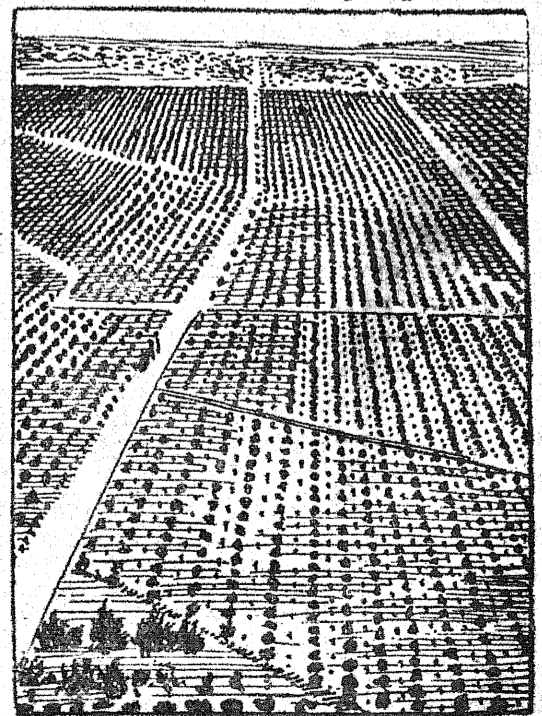
## OSTROŻNA

— Mąż zasiadł wygodnie w fotelu przed głośnikiem i zapalił papierosa.

„Zgas, zgas natychmiast — woła żona, — za minutę rozpocznie się transmisja z fabryki amunicji!”

## Z KALIFORNII

Nieprzejrzone sady figowe.



# KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 11 lutego — Lucjana

TEATRY

Teatr Kameralny: Roxy.

Teatr Miejski — Konto X

Teatr Popularny Dookoła miłości.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Dwa obce światy.

Casino: Wyspa zatopionych serc.

Capitol: Tragedia kochanków.

Palace: Tajemnica limuzyny.

Mimoza: Nieśmiertelna miłość

Splendid: Pod dachami Paryża.

Dom Ludowy: Czterech diabłów.

Przedwiośnie: Dziewczę z U.S.A.

Resursa: Bez serc — bez duszy

Luna: Atlantic

Oświatowy: Ostatni rozkaz.

Wodewil: Moja ciotka — twoja ciotka.

## Wiadomości bieżące

### Wystawa Radjotechniczna!

Wystawa Radjotechniczna organizowana przez Radjoklub Polskiej YMCA. Piotrkowska 89, została już otwarta. Ekspozycje radjo smatorów budzą ogólne zainteresowanie. Szczególnie oblegane są przez zwiedzających dwie krótkofalowe stacje nadawcze. W czasie otwarcia Wystawy nadawane są najlepsze koncerty stacji europejskich. Wejście na Wystawę gr. 20 i gr. 10.

## Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś środa trzecie popularne przedstawienie dla inteligencji po cenach najniższych (od 60 gr. do 3,60) powodzeniowe „Konto X” z K. Szubertem w roli popisowej.

Jutro czwartek pełna interesujących problemów społecznych sensacyjna sztuka Schön herra „Panie doktorze czy ma pan co jeść?”

TEATR KAMERALNY.

Występy Stefani Jarkowskiej dobiegają już końca. Znakomita artystka bawić będzie publiczność w szlagierowej „Roxy” dziś środa, czwartek i piątek. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY.

Dziś środa czwartek i piątek melodyjna operetka Straussa „Dookoła miłości”.

Teatr japoński w Łodzi.

Słynna, cały świat objeżdżająca, trupa japońska z Tokio, która ostatnio dała pięć wyprzedanych do ostatniego miejsca przedstawi w Teatrze Wielkim w Warszawie, przyjeżdża staraniem Kierownictwa Teatru Miejskiego do Łodzi aby w sobotę i niedzielę

# PRZED OBNIZENIEM PŁAC ROBOTNICZYCH

## Co zapowiadają przemysłowcy

W dniu wczorajszym rozeszły się po mieście naszym pogłoski o zamierzonym wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, oraz o wprowadzonym przez nową umowę zbiorową obciążeniu płac robotniczych.

W związku z tem zwróciła się agencja WAP do przedstawicieli przemysłu, celem zażądania opinii w kwestji prawdziwości pogłosek, dotyczących wypowiedzenia umowy i obniżenia płac.

Uzyskane tą drogą opinie są mniej więcej, jednobrzmiące.

Sprawa omawiana przedstawia się w sposób następujący: Od szeregu miesięcy drobne i średnie zakłady przemysłowe wylamują się od ustalonej z robotnikami umowy zbiorowej, obcinając robotnikom płace i obniżając w związku z tem ceny swoich wyrobów, przez co z powodzeniem z wielkimi zakładami przemysłowymi, które po pierwsze trzymają się cennika płac, przewidzianego w umowie, pozatem jest faktem stwierdzonym, że właściciele średnich i drobnych zakładów przemysłowych placą znacznie mniejsze ciężary podatkowe, oraz świadczenia społeczne, jak również daleko mniejsze koszty prowadzenia administracji, aniżeli wielkie zakłady

przemysłowe.

W związku z tem administracje wielkich zakładów przemysłowych zwracają się niejednokrotnie do związków zawodowych robotniczych o wywarcie nacisku na mniejszy i średni przemysł, w kierunku utrzymania płac robotniczych na poziomie, przewidzianym cennikiem.

Związki zawodowe nie umiały jednak wpłynąć na administracje zakładów małego i średniego przemysłu, — które bez względu na licznę kierowane skargi o łamanie cennika, popierane przed Sądem Pracy przez związki zawodowe, trzymają się obniżania płac do minimum ostatecznego.

W tych warunkach obniżenie płac przez zakłady wielkiego przemysłu stało się koniecznością, w związku z czem już w ciągu najbliższych tygodni podjęte zostaną odnośne kroki, zmierzające do zawarcia nowej umowy zbiorowej i wprowadzenia nowego cennika płac robotniczych.

Jak się dowiadujemy — w związkach „Praca” w ciągu dnia dzisiejszego odbędzie się w związku ze sprawą omawianą narada.

Podobne narady odbędzie się również i w innych związkach zawodowych.

# USPRAWNIENIE RUCHU POCZTOWEGO

## Częstsze wyjmowanie poczty ze skrzynek

Jak dotychczas opróżnianie z listów skrzynek pocztowych odbywało się na przedmieściach łódzkich tylko dwa razy dziennie przyczem w niedzielę niejednokrotnie listy nie były wogóle ze skrzynek wyjmowane.

Poczynając od poniedziałku dnia 9 bm. władze pocztowe zaprowadziły obowiązek opróżniania skrzynek pocztowych na przedmieściach trzy razy dziennie: o godz. 8,30 zrana i 7,30 wieczór, jak dotychczas a nadto o godzinie 1-ej w poł.

Oczekiwać należy iż władze pocztowe przystąpią również do reorganizacji systemu opróżniania skrzynek, jak bowiem w każdym niemal państwie europejskim opróżnianie skrzynek pocztowych odbywa się przy pomocy zmechanizowanych środków lokomocji, tak w Łodzi funkcjonariusze pocztowi idą od skrzynki do skrzynki „piechotą”, korzystając tam tylko, gdzie to jest możliwe, z linii tramwajowych.

# Nie naciągać uczeni

Kuratorjum szkolne okręgu łódzkiego otrzymało w dniu wczorajszym znamienny okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, stwierdzający koniec czasu walki z plagą zbiorów wśród młodzieży szkolnej.

Okólnik wspomniany stwierdza, iż rok-

rocznie w szkołach dokonuje się różnorodnych zbiorów pieniężnych, przyczem niektóre stowarzyszenia żądają poprostu pośredniczenia nauczycielstwa w ściąganiu pieniędzy od dzieci ich rodziców.

Przy ogólnym zubożeniu obywateli oraz przy nawale pracy jeżeli chodzi o nauczycielstwo stałe zbieranie składek w szkołach obciąża w sposób dotkliwy budżety rodzin, przeszkadza nauczycielstwu w pracy. Wobec tego ministerstwo zakazuje dokonywania jakichkolwiek składek w szkołach, za wyjątkiem tych zbiorów, gdzie pieniądze obrócić mają na cele instytucyj szkolnych. Natomiast w każdym innym wypadku zbiórki decydować będzie osobiście minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bez którego decyzji żadnej zbiórki natury ogólnej dokonywać w szkołach nie wolno.

# z Charzyńskich Wanda Dmochowska

żona emeryta P. K. P., obywatelka m. Łodzi i b. obywatelka ziemskie

opatrzona Sw. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 7 lutego 1931 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Katedralnym Sw. Stanisława Kostki w środę, dnia 11 lutego o godz. 11-iej rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok z tegoż kościoła do grobu rodzinnego na stary cmentarz katolicki. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych stróżkami

Mąż, córki, zięciowie i wnuki

Polski pomnik w Brazylii.



Z Kurytyby donoszą, że w mieście, tem stolicy Parany stanie pomnik polski dłuta p. Jana Jaka art. rzeźbiarza rodem z Brzeżan w Małopolsce. Pomnik przedstawia wieśniaka polskiego, zasiewającego niwy Parany.



W Peru, w porcie Malendo, podróżnych spuszcza się na zórawiu do łódki, która ma ich odwieźć na brzeg. W ten sposób przenosi się w reszcie portów naturalnie tylko łowacz.

**Potrzebny  
linotypista  
ze świadectwami**

Zgłaszać się w admin. „Rozwoju” od godz. 9 do 10. rano.

# O nadzór sądowy nad Rudą Pabjanicką

## Magistrat nie jest w stanie zapłacić wypuszczonych weksli

Wskutek chaotycznej gospodarki poprzedniego burmistrza m. Rudy Pabjanickiej — samorząd Rudy Pabjanickiej popadł w poważne trudności finansowe, wobec poważnej ilości wypuszczonych weksli, oraz znajdujących się w obiegu czeków bez pokrycia.

W związku z tem nowe władze Rudy Pabjanickiej powołały nadzwyczajną komisję rewizyjną, w skład której weszli pp. Rutkowski, Kotlarski, Sztrajbel, Czerwiński i Cieślak. Komisja ta rozpoczęła badanie szczegółów gospodarki poprzedniego Magistratu.

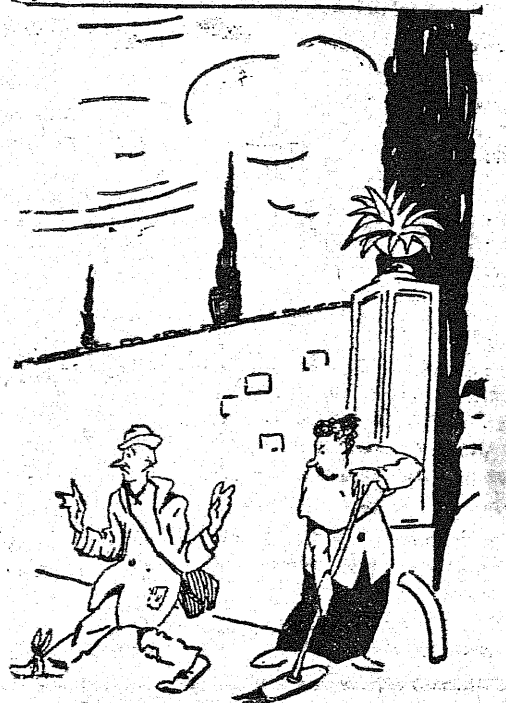
Komisja zainteresowała się w pierwszym rzędzie sprawą wypuszczonych w nadspodziewanie dużej ilości weksli, oraz czekami bez pokrycia.

W toku badań już obecnie stwierdzono że szereg robót prowadzonych było bezcelowo, bez żadnej zrozumiałej potrzeby i bez żadnego wyniku, przyczem oddawano roboty te niejakiemu Helmanowi, który za powierzenie mu tych robót, wypożyczał pieniądze, za które otrzymywał od magistratu weksle i czeki, które to weksle i czeki Helman dyskontował, licząc sobie przy sumie n.p. 7.000 zł. za dyskonto akceptowi czeków, płatnych po upływie dwóch miesięcy — 2.000 zł. Przy tem należność za prowadzone przez Helmana roboty była w zawieszeniu, przyczem zaowu za należność tę otrzymywał Helman weksle, z potrąceniem ew. dyskonta, które to znowu weksle czekują wykupienia.

W wyniku działalności komisji rewizyjnej skierowane już zostały pewne, uzyskane przez nią materiały, do urzędu prokuratorskiego.

Obecnie nie udało się jeszcze ustalić, ile ostatecznie weksli, wypuścił b. Magistrat Rudy Pabjanickiej, zetowane są bowiem co raz to nowe zgłoszenia o płatność weksli, niereje

strowanych w księgach kasowych magistratu. Ponieważ jednak już obecnie zgłoszona ilość weksli przekracza jakkolwiek możność płatności magistratu Rudy Pabjanickiej — nadzwyczajna komisja rewizyjna, jak się dowiadujemy, składa na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej Rudy Pabjanickiej wniosek, o zwrocie cenie się do sądu, celem uzyskania zawieszenia wypła: (a)



ODPOWIEDZ ZEBRAKA.  
- Dlaczego ja tak przedrzeźniał, czy nie ci nie dał?  
- Owszem, dała mi ale... pracę.

# Niedźwiedzia zręczność

## Nieudana akcja rządowa

Jak łatwo było przewidzieć — metoda, jaką zastosowano w akcji zniżki cen zaczyna wytwarzać również niepożądane skutki.

Inicjatorzy tej akcji rozpoczęli od wielkiego szumu w prasie, Taki system może chwilowo ratować niksącą popularność pewnych kół, jednocześnie jednak działa hamująco na obroty, powstrzymuje od zakupu i spożycia i kupców w nadziei na oczekiwaną zniżkę cen.

Zamiast ożywienia obrotów i ulgi dla życia gospodarczego i konsumentów — pogłębia się w kryzys i wywołuje jeszcze większą depresję.

Do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów napły-

wają z różnych ośrodków doniesienia, że propaganda za zniżką cen wywołała niepożądany objaw wstrzymywania się zarówno konsumentów, jak i kupiectwa od zakupów w oczekiwaniu dalszych zniżkach cen. Na pierwszym planie stoi pod tym względem Łódź i Bielsko.

Wstrzymywanie się od zakupów dotyczy artykułów nieskartelizowanych, jak tkaniny, konfekcja, galanterja, obowie itp. w których to artykułach ceny fabryczne regulują się automatycznie wskutek ostrej konkurencji fabryk krajowych i importu zagranicznego w związku z hiperprodukcją przy niedostatecznej sile naturalnego kupiectwa i konsumentów.

# „Księżyc,, do sprzedania!

## Największe brylanty świata

W rachodaim Transwaalu dwaj kopacze diamentów natrafili na brylant, posiadający 200 karatów,

Wiadomość o tem zrobiła w świecie jubilerów wielkie wrażenie, mimo iż nie jest to największy brylant świata i że należy się liczyć ze zmniejszeniem się ilości karatów po oszlifowaniu kamienia.

Słynny Koch-i-noor, własność skarbu dworu angielskiego, miał pierwotnie 186 karatów, a po oszlifowaniu już tylko 102 karatów,

W Berlinie znajduje się obecnie diament wagi 183 karatów po oszlifowaniu, a nadto obdarzony jest nieporównanym blaskiem.

Kamień ten znany w świecie jubilerskim

pod nazwą „Lalune” (księżyc), ma ciekawą historję.

Długi czas był on najdroższym klejnotem skarbcza sultana marokańskiego Mulej Hafid, którego przodek otrzymał go w darze od króla Ludwika XIV.

W r. 1928 sultan wywiózł klejnot do Paryża i wystawił tam na licytację. Kupił go pewien berlińczyk i natychmiast zaproponował nabycie go ekskajzerowi w Doorn. Wilhelm nie kupił, jednak „księżyc”.

Obecnie, kamień znajduje się w Berlinie i jest do sprzedania.

Ale reflektantów, ze zrozumiałych względów nie znajduje.

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Morderstwo z miłości

Duch zmarłego kierował ręką nieszczęsnego mordercy.

Niezwykły, sensacyjny proces odbędzie się w tych dniach przed sądem przysięgłych w Nowym Jorku. Przedmiotem rozpraw sądowych będzie morderstwo rzadko spotykane, popełnione z motywów, których potępienie jest sprawą niezwykle trudną.

Przyczyną morderstwa były motywy natury uczuciowej, lecz — ani nienawiść, ani złość, ani zemsta, ani niezaspokojona namiętność. Morderstwo było wielką tragedją miłości, ale nie zmysłowej.

Była to tragedia miłości synowskiej, wielkiego uczucia dziecka do ukochanej matki.

Sprawcą morderstwa jest młody inżynier, Paweł Larson. Ojciec jego zmarł przed laty. Rok temu ciężko zachorowała matka, którą młody człowiek wywioził na Florydę, sądząc że błogosławione słońce wróci jej zdrowie. Niestety, ratunku nie było. Stara kobieta chorowała na raka w żołądku. Lekarze byli bezradni, oświadczając młodemu człowiekowi wręcz, że o wyzdrowieniu nie ma mowy, a choroba połączona ze starszymi cierpieniami trwać może parę miesięcy.

Larson był zrozpaczony, patrząc na codzienne cierpienia matki. Postanowił szukać rady w świecie zaziemskim. Przekonany okulistą — zrobił seans ze słynnym medjum amerykańskim. Duch jego ojca wyrzekł wtedy przez usta medjum:

„Uwolnij swoją matkę od cierpień. Im prędzej — tem lepiej”.

Paweł posłuchał głosu z za grobu. Podał matce większą dawkę morfiny, po której staruszka cicho i szczęśliwie zasnęła na zawsze. Wtedy, cichaczem opuścił Larson samojorską, wrócił do Nowego Jorku i tu oddał się w ręce policji, oskarżając się o popełnienie zbrodni.

W tych dniach Larson stał przed sądem. Z najwyższym napięciem oczekiwane są sensacyjne zeznania świadków obrony, którymi będą między innymi dwaj uczeni, Bret Moor i William Chronchill. Obaj zeznają, że młody człowiek faktycznie kochał matkę swą i dopuścił się morderstwa tylko z pobudek szlachetnych, z chęci skrócenia jej cierpień.

Wynik procesu, oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem nie tylko ze względu na szczególne okoliczności sprawy i osobę Larsona, który jest człowiekiem bez skazy, lecz przede wszystkim ze względu na oddawna interesujące świat pytanie: czy w pewnych wypadkach wolno jest skrócić życie człowiekowi, niechybnie wydanemu na łup śmierci i cierpiącemu potworne męki długiego konania.

Sprawa ta w najwyższym stopniu interesuje zarówno lekarzy jak prawników, to też wyrok w procesie swojorskim oczekiwany będzie z napięciem przez cały świat.

## Za zabicie krowy

7 lat pokutują Hindusi

Krowa jest świętem stworzeniem u Hindusów.

Biada temu, kto skrzywdzi to zwierzę.

W okolicach Kalkuty spotyka się często na drodze dziwną postać.

Jest to brudny i obdarty Hinduś, który bez przerwy ryczy, jak krowa.

Na szyi ma dzwonek i powróż, nogi u-

brudzone w błocie. Mieszkańcy tych okolic usuwają mu się z drogi z przerażeniem, szepcąc:

— To pokutnik...

Historja tego człowieka dla nas niezwykła, dla Hindusów jest ogromnie rozpowszechniona.

Był on przed laty woźnicą.

Pewnego dnia, gdy upał dokuczył okropnie, a termometr pokazywał 100 stopni Fahrenheita woźnica popędzał wóz, zaprzęgnięty w krowy. Nagle, jedna z krow w zaprzęgu zbuntowała się i nie chciała dalej iść.

Woźnica napróżno ją popędzał. Na drodze zrobił się zator. Policjant wydobyl notes, by Hindusa zapisać.

Wówczas, rozwściecony woźnica schwylił kłonicę i uderzył krowę w głowę. Padła martwa.

Hinduś udał się do kapłana i wyspowiadał się ze swego grzechu.

— Zabijeś święte zwierzę — powiedział kapłan. Za karę musisz siedem lat żyć życiem krowy.

Od tej chwili Hinduś wędruje po drogach z dzwonekiem krowim na szyi. Jada trawę i pije wodę; nie mówi, tylko ryczy, a przechodnie usuwają mu się z drogi.

### ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

Specjalny komplet dzenteleński

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



EDGAR WALLACE

(68)

## Głowa zdrajcy

Stella bezradnie kiwnęła głową, chciała coś rzec, lecz mdlejąc osunęła się na podłogę.

Nie czekał, aż się ocuci, lecz dalej prowadził poszukiwania. Przechodził z pokoju do pokoju, nigdzie jednak nie było znaku Adeli, ani brutalnego właściciela Griff Towersu. Poszedł znowu do biblioteki, zajrzał do przy ległego saloniku i tu znalazł stół z nakryciem na dwie osoby. Obrus był splamiony winem, jeden kieliszek nadpity do połowy, ale osoby dla których stół był nakryty, zniknęły.

Musiał wyjść frontowymi drzwiami, — ale dokąd?

W niepewności, co teraz czynić, stał za myśloną nad zagadnieniem, bardziej doniosłym dla niego niż życiem same, gdy wtem usłyszał jakiś szmer, dochodzący doń z legowiska Bhaga. I oto w rozwartych drzwiach stał potworny zwierzę. Ociekał posoką z rany na ramieniu, krew sączyła się mu kroplami na podłogę, w wielkich swych łapach trzymał

pek jakichś gałganów. Michał rzucił nań okiem i pokój zawirował mu przed oczyma.

Okryte krwią strzępy w łapach Bhaga — były szczątkami płaszczyka w którym Adela wyjechała z domu.

Złowrogo wpatrzył się w Michała, wnet jednak cisnął płaszczyk i wyszczerzywszy zęby, cofnął się do legowiska. Automatyczny rewolwer Michała huknął trzy razy, lecz potwór już zniknął i drzwi z trzaskiem zamknęły się za nim.

Knebworth był świadkiem tej sceny. Podbiegł do płaszczyka i podniósł go z ziemi.

— Tak, to było odrycie Adeli. — rzekł i zimna jak lód, myśl przeszła mu mózg.

Michał otworzył drzwi do legowiska i z bronią w ręce bez namysłu wszedł do środka. Knebworth nie odważył się pójść jego śladem, czekając, co będzie.

— Nic tam niema.

Po chwili Mike wrócił.

— Nie? — No to dzięki Bogu — rzekł Knebworth.

— Bhag uciekł, ale wytropię go. — jest tam ślad krwi. Jak widać, postrzelono go nie dawno. — tu wskazał na plamy na podłodze

Kiedym oglądał go ostatnim razem, nie miał ran postrzałowych.

Gdzie jest Adela? Była to zasadnicza myśl w mózgu Michała Brixana. Gdzie baronet, i co znaczą te otwarte drzwi frontowe? Nikt ze służby nie umiał odpowiedzieć mu na to. Michał wyczuwał, że mówią prawdę. Wie jeden Penne, Adela i Bhag, jeżeli tylko.

Pobiegł zpowrotem do pokoju, gdzie jeden z przybyłych detektywów usiłował ocucić nieprzytomną Stellę Mendozę.

— Co ją ocucimy, mdleje znówu. — rzekł detektyw. — [Nie sposób dowiedzieć się czegoś od niej, raz tylko krzyknęła: — Zabij go Adelo

— A więc widziała ją! — zawyrokował Michał.

Wartownik postawiony na czatach na zewnątrz domu, przyszedł z oznajmieniem, iż jakaś postać wczoięła się po ścianie rakietela mu z oczu, a za kilka minut tym samym sposobem wydosłała się znowu.

— To był Bhag. — odrzekł Michał. — Widziałem, że go niema, gdyśmy przysnęli. Musiał dostać się własną swą drogą, kiedyśmy byli na gorze.

# „Widziałem pannę Pepi w koszuli“

## Fryzjer odpokutował za swój dowcip...

W małym miasteczku austriackim Lie-  
ning panowało wielkie podniecenie.

Mamusi stroiły swoje dorastające i zgo-  
ła dorosłe córki, fryzjerzy mieli pełne re-  
pe roboty, jedyna manicurzystka w okolicy  
biegła, jak chart, od domu do domu

Nie dziwnego!

W miasteczku miał się odbyć konkurs  
piękności panien.

W domu państwa F. również wrzały  
przygotowania.

Jedyna córka Pepi siedziała sztywno  
przed lustrem, poddając się zabiegom mamy  
i fryzjera.

— Siedz spokojnie, bo nie będziesz ład-  
na — upominała ją mama.

— Panna Pepi i tak dostanie pierwszą  
nagrodę — przymilał się fryzjer.

— Dlaczego to? — spytała mama,

— Bo panna Pepi ma piękną postać —  
sięgnął fryzjer. — Sam widziałem ją w koszu-  
li.

— Co? Co? — ryknęła mama, jak lwica.  
— Precz, precz z mego domu.

Fryzjer schwył żelazka i uciekł, a có-  
reczka zanosząc się od płaczu, przysięgła,  
że to kalumnia, że ona o niczem nie wie.

Rezultatem tej awantury był proces, w  
którym rodzina T. oskarżała fryzjera o obra-  
żę czci dziewicy.

Sędzia spytał surowo fryzjera:

— Czy oskarżony przyznaje się do wi-  
szp? Czy powiedział, iż widział pannę Pepi w  
koszuli?

— Tak. Powiedziałem.

— Dlaczego?

— Bo to prawda.

Ta pani T. zemdlala, a pacjentka się  
rozsoplakala.

— To nie prawda.., nieprawda.. — wo-

łała — nigdy nie widział mnie w koszu-  
li..

— Kiedy to było? — spytał sędzia.

— Panie sędzio — odparł fryzjer — to  
było tak: panna Pepi szła przez ulicę, a ja,  
stojąc w oknie w koszuli, widziałem ją..

Głośny wybuch śmiechu był odpowie-  
dzą na to wyjaśnienie.

Ale sędzia nie podzielił wesołości sa-

li. — To bardzo niemądry dowcip. Zapła-  
ci pan za to karę..

— A moja córka — jęknęła pani T. —  
przez to nie dostała nagrody na konkursie  
piękności, bo miała zaplakaną oczy.

Fryzjer zapłacił 50 szylingów (około 60  
zł.) kary.

## Dlaczego tyle osób zamordował

### Zbrodnia Hindusa

W Bilthoven, holenderskiej miejscowości  
pod Utrechtem, przydarzyła się niezwykła tra-  
gedja, której motywy muszą pozostać niezro-  
zumiałymi dla Europejczyka. Krwawy ten dra-  
mat rozegrał się w osiadłej w Holandji indu-  
skiej rodzinie, nazwiskiem Suparwi, a ofiara-  
mi jego padła pani Suparwi i jej dwaj synko-  
wie.

Ojciec tej rodziny, trzydziestoosmioletni  
Suparwi, był urzędnik we wschodnich In-  
djach, studiował w Utrechcie weterynarię i w  
tym celu codziennie wyjeżdżał ze swej pod-  
miejskiej willi do miasta. I oto, powróciwszy  
przed kilku dniami około godz. 3 do domu  
na obiad, zastał drzwi zamknięte na klucz.

Dostawszy się wreszcie do mieszkania,  
zoczył on z przerażeniem leżącego w kuchni  
bez zmysłów i ciężko rannego młodego jawa-  
jczyka, który był jego służącym. Obok ranne-  
go leżała rurka gumowa od kurka gazowego,  
kuchnia napełniona była ulatniającym się ga-  
zem.

W śmiertelnym strachu wpadł Suparwi

do sypialni i tam oczom jego przedstawił się  
straszliwy widok, na podłodze przy łóżku le-  
żały zwłoki jego żony, a w pobliżu ich dwaj  
zamordowani nożem synkowie. W pokoju wi-  
dać było ślady rozpaczliwej walki, po stożo-  
niu której morderca najwidoczniej udał się do  
kuchni.

Już na pierwszy rzut oka poznać było  
można, że jest nim ów jawajski sługa. Ja-  
koż po dojeździe do przytomności przyznał się  
on do popełnionej strasznej zbrodni i jako je-  
dyny motyw, który go do niej skłonił, podał,  
iż pan i pani w ostatnich kilku dniach prawie  
że z nim nie rozmawiali. „Byli na mnie za-  
tem rozgniewani i nie mogłem tego znieść“.

Tak dosłownie wytłumaczył ów hindus  
przyczynę, dla której pozbawił życia troje nie-  
winnych ludzi.

### PRZEZ RADJO

SRODA 11.2.

11.40	Przegląd prasy kraj
11.58	Sygnal czasu, hejnal z Wieży Marij. w Krakowie, program na dzień bieżący
12.10	Muzyka z płyt gramofonowych
13.10	Komunikat Meteorologiczny. Po komunikacie d. c. płyt gramofonowych
15.00	Komunikat gospodarczy
15.35	Komunikat harcerski
15.50	Radjokronika wygl. dr. M. Stępowski
16.15	Kwadrans dla najmłodszych i program dla dzieci starszych
16.45	Muzyka z płyt gramofonowych
17.15	Odczyt z Wilna
17.45	Tańce w wyk. ork. P. R. pod dr. J. Ozimińskiego
18.45	Rozmaitości
19.19	Skrzynka pocztowa rolnicza — inst. W Tarkowski. Gilda rolnicza
19.25	Muzyka z płyt gramofonowych
19.35	Program na dzień następnny
19.35	Prasowy dziennik radiowy
19.45	Węgierski wieczór narodowy Pogadanka o muzyce węgierskiej
20.00	Transmisja z Budapesztu. Symfonia z Budapesztu Symfonia dantejska Fr. Liszta w wyk. solistów, okr. i chórów opery budapeszteńskiej pod dyr. E. Dohnanyi'ego
21.15	Słuchowisko "Mysz kościelna" Federa
21.50	Recital pieśni węgierskich w wyk. Olgi K. Kalliwody
32.20	P. L. Chrzanowski, nacz. wydz. pras. M. S. Z. wygl. feljetonu p.t. „Wrażenia genewskie“
22.43	Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy
22.55	Transmisja fragmentu filmu dźwięk. „Monte Carlo“ z kina „Światowid“
23.30	Muzyka taneczna z dancingu „Oasa“

## HUMOR

### PO POWROCIE

Żona: Dobrześ się bawil podczas mojej  
nieobecności?

Mąż: Niebardzo. Ciągle się spodziewa-  
łem, że lada chwila wrócisz.

### NIEDOMYŚLNY

Pan: — Panno Geniu! już tak daw-  
no obiecała mi pani całusa, lecz niestety na-  
próżno czekam.

Panna Genia: — Hm, mój panie, dlacze-  
go pan, czeka?

### PRZEZ KWIATY

Gość, placąc w restauracji na spoży-  
te kureczka.

— Zdaje się że z drobiem obchodzicie  
się tutaj mniej brutalnie niż z gośćmi.

Kelner: — Nie rozumiem, co pan dobro-  
dziej chce przez to powiedzieć!

Gość: — Bo kura którą zjadłem nie by-  
tak należąycie oskubana, jak ja teraz przy  
placeniu.

### VARIETAS DELECTAT

— Tatusiu mama kazała powiedzieć,  
zeby tatuś zaraz przyszedł, bo obiad zupełnie  
wystygł!

— Powiedz mamie że nie nie szkodzi-  
choćby się i zamroził, bo dotychczas wszyst-  
ko było tylko przypalone, nawet rosół.

### PODRÓŻNIK

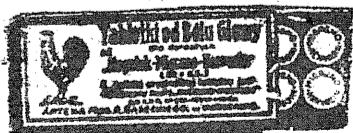
— I nie bał się pan ludożerców?

— Boże uchwaj to tacy sympatyczni  
ludzie. Chcieli mnie właściwie nawet zatrzy-  
mać na obiad.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu gło-  
wy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy ządać takowych w oryginal-  
nych opakowaniach Gaseckiego, znanych  
od lat 30. Przy zakupie proszków z „Ko-  
gutiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie  
uwagę na opakowanie i odrzucajcie u-  
porczywie polecane proszki ludzaco do  
naszych podobne. Oryginalne opakowa-  
nia po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie  
proszki stanowi pewną trudność, mogą  
używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRE-  
NO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opa-  
kowanie po 20 tabletek w pudełku. Ce-  
na 1 zł. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogu-  
tek“ „Migreno-Nervosin“ w oryginalnem  
opakowaniu Gaseckiego.



# Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że **zwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 25 lutego 1931 r., o godzinie 4-ej po południu w gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Pomorskiej 21.**

Porządek dzienny ogólnego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1930.
2. Projekt do Ektatu na rok 1931.
3. Wybór 2-ch Dyrektorów.
4. Wybór 1-go Zastępcy Dyrektora.
5. Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługują wszystkim Członkom Towarzystwa, t. j. osobom, które zaciągnęły w Towarzystwie pożyczkę w listach zastawnych, o ile wogóle służy im z prawa możność rozporządzania swoim majątkiem. Za małoletnich, ubezwłasnowolnionych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnym zebraniu przysługują ich opiekunom i kuratorom. Mąż właścicielki może uczestniczyć na ogólnym zebraniu bez upoważnienia.

Członek Towarzystwa może przelać swoje prawo do głosowania na ogólnym zebraniu na innego członka, nikt jednakże nie może mieć więcej, niż dwa głosy.

Na dni 15-cie przed ogólnym zebraniem t. j. do dnia 10 lutego r. b. mogą być podane ze strony Stowarzyszonych do Komitetu Nadzorczego wnioski na ogólne zebranie, opatrzone przynajmniej 20-oma podpisanymi Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt etatu na rok 1931 będą dostępne dla Stowarzyszonych w biurze T-wa, poczynając od dn. 18 lutego r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w Biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych, poczynając od dnia 18 lutego do dnia 24 lutego r. b. włącznie.

Bez biletu wejścia nikt na salę ogólnych zebrania wpuuszczonym nie będzie.

# I MY!

w myśl apelu Rady Ministrów o zniżce cen we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu **cenę znaczną zniżyliśmy** z dn. 1 lutego 1931 r.

**SALON BITTNERA**  
PIOTRKOWSKA 164, tel. 151-27

## Reperacje obuwia na poczekaniu.

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia

### NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowaj.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

**NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 4,— Męskie obcasy Zł. 2,— Damskie zelówki Zł. 3,— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż.

Pogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79 Szweckie „Tempo” (w podw. na prawo) Telef. 217-16 Na telefon, ządanie wysyłamy gońca

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

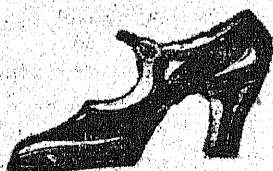
osiągniecie to kupując tylko w firmie

### Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia, własnego wyrobu, najnowszych mody z materiałów krajowych i zagranicznych. **PO CENACH ZNIŻONYCH.**

Dla stowarzyszonych dogodnie warunki



# ...SZEWCY...

Najtaniej nabycie miana **SKÓRY** w każdej ilości

W Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Teł. 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż ziówek trwałych na wodę

Używajcie

wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz”

Władysław SUWAŁSKI

Wytw. Nici „Marynarz”

Wólczańska 109

**UWAGA! UWAGA!**

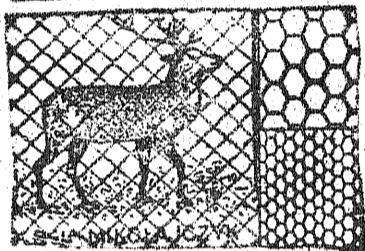
Państwowi urzędnicy - czki

Na raty! Na szczęście

sięczne spłaty!

obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna, męska i damska, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p



DRUCIANE OGRODZENIA

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca

MATEUSZ MIKOŁAJCZYK

Łódź, Kilińskiego 167

Telefon 191-85



WOZKI dziecięce

ŁÓŻKA metalowe

MATERACE wyścielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek

WYŻYMACZKI ameryk

UMYWALKI,

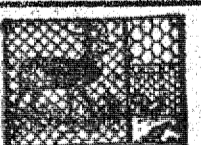
KRZESEŁKA dziecięce

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-51

w podwórzu



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz.

do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczańska Nr. 151

Telefon 128-97

Dr. Feliks

SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

goda, prajęć: 9.30—11 rano

i 4—7.30 popoł.

# J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca o **obuwie**, poleca

recznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych.



Pierwszorządny zakład fryzjerski

Stanisława NOWACKIEGO

PIOTRKOWSKA 103, TEL. 179-49

Salon damski i męski

po gruntownym odświeżeniu lokalu i za

stosowaniu nowoczesnych wymagań hy-

gieny poleca się Sz. Klienteli

Czesanie, ondulowanie i farbowanie włosów

oryg. Henna.

Pierwszorządne siły fashowe

# Place BUDOWLANE

roznej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul. Dąbrowskiej, Krąszewskiego i nowozałożonych na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość: Kilińskiego 95 m. 1, front parter, lub. na miejscu ul. Dąbrowska 32, u p. JANA PILLA

Wszelkie

## z oła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

## Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, namiętności hemoroidy, czyścą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są

łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użyjcie 1 do 3 pigulek na dobę. Cena

pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



## UWAGA!

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek „Cawaller”

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawaller” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszczu

„Cawaller” daje każdemu materiałowi elegancką formę

„Cawaller” pozwala się każdemu zaprasować

„Cawaller” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Główne przedstawicielstwo:

**A. MAJERIS-ka**

połata PODWIESEK, powiat CHELMNO, POMORZA

# RZEZNIĄ MIEJSKA

Łódź, Inżynierska 1

tel. 102-81

## Poleca do wynajęcia:

Chłodnie, mroźnie dla ryb, drobiu i zwierząt  
 Specjalne pomieszczenie dla masła i jaj.  
 Sprzedaż lodu sztucznego.  
 Sprzedaż krwi suszonej i mączki kostno-mięsnej dla tuczenia drobiu i nierogacizny

## CHOROZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami  
**ZIOŁA lecznicze Dra. St. BREYERA**

sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadwzyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atletyzm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. " w blednicę
7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. " w " organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i koklusu
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przebiegniach i napotach
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:  
 „POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada  
 B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 110-00  
 Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

## Zakład Radio-Elektrotechniczny P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 35

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie  
 Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

## Jest do odsapnienia patent,

względnie licencja z polskiego patentu p. Aubrey Edgerton Meyer

Nr. 6551 na: „Sposób wyrobu gumowych niekreconych nici”

Czempliński i Skrzypkowski,  
 Rzecznicy patentowi,  
 WARSZAWA, Krucza 43

## Na bieżący sezon zimowy:

### PIECE szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem  
 bardzo oszczędne w użyciu.

### HACELE krajowe i zagraniczne

marki „UŁAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.

### RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

### „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J BORKOWSKI  
 Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84.

### Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

AKŁAD Papicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki  
 STEFAN GABAŁA NA-WROT 8

### Zagubione dokum.

ANTONI Prinke ur. 1874 r. zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi przez Komendę P.P. 1752-2

PRYZJERKA ondukuje po 70 gr. Kilińskiego Nr. 135 m. 27 oficyna 1756-2

### Posady i prace

POTRZEBNI chłopcy do zakładu rymarskiego Juliusza Nr. 21 1760-3

Dr. med.

## Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
 Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapią od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

### SKLEP

### KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
 Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

## Reklama to potęga

OZDOBY kotylnosowe, maski, parasolki, czapki i inne niespodzianki poleca:  
 J. Woźnica Piotrkowska 126 tel. 205-74 Stowarzyszeniom rabat 1758-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za term nowe wychodzenie ogłoszeń adm. n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawie. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.